

Ławeczka

Otarł pot.

Rozgonił myśli.

Tępo patrzył w parku plamę.

Na jej tle pojawiło się jasne błyskanie,

które przemieniało się w biały punkcik.

Zmrużył oczy.

Ujrzał drżącą staruszkę, dźwigającą

olbrzymi chleb i galon mleka.

A cóż to za błazenada?! – Zasyczał.

Zacisnąwszy szczęki włączył cykliniarkę.

Staruszka położywszy

na ławce chleb z mlekiem,

budziła opalającego się

kloszarda.